

NIEZŁY KOCIOŁ INFORMATOR

ZYG W POLSCE PRZY ZEC S.A. W KATOWICACH Numer 1 (84) data wydania 23 czerwiec 2015r.

KTO NAS KUPI ?

To obecnie najczęściej zadawane w ZEC-u pytanie.

Nurtuje ono pracowników, związkowców i zarząd spółki. Od tego bowiem jaki inwestor stanie się właścicielem ZEC zależy wszystko.

Organizacje związkowe wskazały sześć podmiotów, które znalazły się na liście potencjalnych inwestorów i do których wysłane zostało memorandum informacyjne informujące o zamierze sprzedaży akcji naszej spółki.

Ci wskazani przez nas potencjalni inwestorzy to duże polskie spółki z udziałem Skarbu Państwa, każda z nich spełnia wysokie standardy CSR czyli są to podmioty społecznie odpowiedzialne w biznesie (płacące ZUS, zatrudniające na umowy o pracę, eliminujące mobbing i dyskryminację...) O tym jednak, komu Holding sprzeda naszą spółkę decydować będzie przede wszystkim kwota jaką zaoferuje kupujący. Wskazane przez stronę związkową firmy są tylko sześcioma z 75 podmiotów, do których nasz właściciel wysłał informację sygnałną.

Jak się mówi w tej grupie było około 50 inwestorów branżowych i około 20 instytucji finansowych (banków, funduszy inwestycyjnych). Według uzyskanych przez nas informacji zainteresowanie ZEC-em wykazało 20 podmiotów.

Podobno zainteresowali się nami wszyscy najwięksi gracze, w gronie których wymieniani są Tauron, PGE, ENEA, SFW Energia, francuskie firmy Veolia i grupa EdF, czeska grupa CEZ i inni. Wśród potencjalnie zainteresowanych firm wymienia się także Wspólne Przedsiębiorstwo Energetyczne Sp. z o.o., które kapitałem Węglokoksu przejęło w ostatnim czasie Carboenergię, PEC Ruda Śląska i Nadwiślańską Spółkę Energetyczną.

Na ile te dywagacje zostaną potwierdzone okaże się w praniu. W poniedziałek 25 maja uczestniczyłem w spotkaniu Prezydium Rady Krajowej ZZG w Polsce z Wiceministrem Skarbu Państwa Wojciechem Kowalczykiem, gdzie na moje pytanie dotyczące sprzedaży ZEC usłyszałem od Ministra, że wybór właściwego dla naszej Spółki oferenta będzie przedmiotem szczególnej uwagi Pana Ministra, do którego jako reprezentanta Walnego Zgromadzenia KHW S.A. należy wydanie ostatecznej zgody na sprzedaż akcji ZEC.

8 czerwca br. minął termin zgłaszania przez inwestorów uczestnictwa w badaniu spółki i podpisaniu przez nich klauzuli poufności. Zarząd KHW wybrał podmioty, które dopuścił do dalszego procedowania tworząc z nich tzw. „krótką listę”.

W dniu 11 czerwca otrzymaliśmy informację mailową od Dyrektora Michała Mużelaka następującej treści: „(...) Zarząd KHW SA informuje, że w postępowaniu dotyczącym sprzedaży 100 proc. akcji Zakładów Energetyki Ciepłej w Katowicach S.A. zainteresowanie nabywcami wykazało dwadzieścia firm, z których dziesięć złożyło oferty wstępne. Postępowanie jest prowadzone zgodnie z przyjętymi założeniami.” W dalszej treści numeru 16 czerwca Prezes ZEC Jarosław Parma przekazał stronie związkowej krótką informację na temat naszego przebiegu procesu sprzedaży: 22 czerwca przewidywane jest spotkanie otwierające i rozpoczęcie procesu badania ZEC przez potencjalnych inwestorów. Od 24 czerwca mogą się odbywać wizytacje na obiektach poszczególnych wydziałów. W terminie 10 - 12 lipca przewidywane jest spotkanie inwestorów z Zarządami ZEC i KHW S.A., a termin składania ofert wiążących upływa 31 lipca. W dniu 22 czerwca Prezes Parma uszczegółowił informację na temat inwestorów i poinformował, że w tym gronie znajduje się 5 podmiotów krajowych i pięć firm zagranicznych. W grupie firm zagranicznych są dwa niemiecki, słowacki i czeski.

W grupie firm zagranicznych są dwa niemiecki, słowacki i czeski. Już podczas wizytacji wydziałów stanie się jasne jakie konkretnie podmioty aplikują o kupno ZEC.

Artek Siekaniec

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
naszego Kolegi

MIROSLAWA SZYMAŁY

Żonie, Córkom, Synowi, Wnukom, Rodzinie
i Przyjaciółom
składają koleżanki i koledzy z ZZG w Polsce
przy ZEC S.A. w Katowicach





**OKiem PREZESA:
Rozmowa z Panem Tadeuszem Skotnickim
Wiceprezesem KHW S.A. ds. Pracy**

Kociół: Szanowny Panie Prezesie, Zakończyliśmy negocjacje pakietu socjalnego, w wyniku których zostały zabezpieczone interesy pracowników ZEC w związku z prowadzonym przez Holding procesem sprzedaży akcji naszej Spółki. W opinii związków zawodowych Pański udział w tych rozmowach znacząco przyczynił się do zakończenia ich porozumieniem. Czas jednak nieubłaganie biegnie i wielu z nas zastanawia się nad tym z jakimi wyzwaniem przyjdzie nam się mierzyć w najbliższym czasie oraz jak będzie funkcjonował nasz zakład po prywatyzacji.

W najbliższej przyszłości zakończy się eksploatacja węgla na Ruchu „Murcki” KWK „Murcki-Staszic”, kiedy możemy spodziewać się pierwszych ograniczeń w podaży metanu?

Prezes Skotnicki: Restrukturyzacja dostosowująca KHW S.A. do nowych warunków makroekonomicznych w zakresie krajowego i światowego popytu i podaży węgla, a w tym do nowych wyzwań klimatycznych narzucanych przez UE, zmusiła nas do wycofania się z produkcji węgla niskiej jakości między innymi z KWK „Murcki-Staszic Ruch Boże Dary.


Część więc tego ruchu zakładu górniczego zostanie (wg aktualnych planów) z końcem czerwca br. przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK S.A.). Oczywiście proces przekazania musi minimalizować koszty KHW S.A. szczególnie, w sytuacji gdy poniesiono znaczące środki na uzbrojenie pola wydobywczego, które ma jeszcze sporo węgla do pozyskania. Musimy również uwzględnić maksymalne wykorzystanie instalacji do zagospodarowywania metanu zbudowanej przez ZEC S.A. w Kotlewni „Murcki”. Na dziś optymalnym rozwiązaniem dla wszystkich stron jest dalsze prowadzenie przez jeszcze kilka miesięcy wydobywania w części ruchu tego zakładu górniczego, z odmetanowaniem jego wyrobisk dołową stacją odmetanowania i zagospodarowywaniem uchwyconego metanu przez ZEC S.A. w dwóch silnikach spalinowych i kotle gazowym. Nie później jednak, niż w chwili szczerpania udostępnionego złoża, dalsze utrzymanie przez nas dołowej stacji odmetanowania oraz sieci rurociągów po stronie SRK, nie będzie miało podstaw technicznych, z powodu jednoznacznej utraty opłacalności ekonomicznej, tego przedsięwzięcia.

Kociół: Jak Pan widzi dalszą współpracę KHW S.A. i ZEC po zakończeniu procesu sprzedaży, wszak związki obu firm wydają się nierozzerwalne i dla obu stron potrzebne i korzystne?

Prezes Skotnicki: Moim zdaniem ZEC S.A. jest spółką stojącą dziś bardzo mocno na nogach, przede wszystkim dzięki uruchomieniu w ostatnich latach wielu instalacji do zagospodarowywania energetycznego metanu ze stacji odmetanowania w kopalniach KHW S.A., modernizacji wielu węglowych urządzeń energetycznych pod rygorystyczne wymogi tzw. Dyrektywy IED (redukcji emisji do atmosfery szkodliwych substancji), sporemu rynkowi zbytu na produkty energetyczne, w tym znacząco po stronie KHW S.A.

A do tego jest na tyle silnie powiązana ta spółka sieciowo w zakresie energii elektrycznej, ciepła, wody i sprężonego powietrza z instalacjami odbiorczymi kopalń KHW S.A., że związki gospodarcze obu firm wydają się nierozzerwalne. I ma Pan Redaktor w pełni rację, że oba podmioty są i będą nadal przez szereg lat sobie potrzebne, a ich relacje gospodarcze będą wzajemnie korzystne.

Dziękujemy za rozmowę /pytał/Siekaniac/



KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY S.A.
„Centrum Usług Wspólnych” 40-467 KATOWICE, ul. Karolinki 1

416005/2015

Katowice, dn. 27.05.2015 r.

**Szanowny Pan
Arkadiusz Siekaniac**

Przewodniczący Zarządu Międzyzakładowego ZEC S.A.
ZZG w Polsce

Uprzejmie informujemy, że sprzedaż Akcji ZEC S.A. jest realizowana w trybie niepublicznego zaproszenia skierowanego do nie więcej niż 149 potencjalnych inwestorów.

Doradca transakcyjny w imieniu KHW S.A. skierował zapytanie ofertowe do 75 potencjalnych inwestorów, którzy w terminie do 8 czerwca 2015 r. powinni potwierdzić lub nie, swój udział w dalszym procesie sprzedaży.

Dotychczas wstępne zainteresowanie nabyciem akcji ZEC S.A. zgłosiło 17 podmiotów, którym wydano *Memorandum informacyjne* o Spółce ZEC S.A.

Po dniu 8 czerwca 2015 r. Zarząd KHW S.A. podejmie decyzję co do określenia tzw. „krótkiej listy” potencjalnych inwestorów, z którymi będą prowadzone dalsze negocjacje dotyczące warunków zbycia 100 % akcji Spółki ZEC S.A.

Do wiadomości:

1. Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” ZEC S.A. *1.06.2015*
2. Związek Zawodowy Kadra Pracowników ZEC S.A. *Gh*

Aleksandra Białczyk
mgr Aleksandra Białczyk

Paweł Cima
Katowicki Holding Węglowy S.A.
„Centrum Usług Wspólnych”
Z-ca Dyktora
ds. Kadry Rozliczeń Wynagrodzeń

NA XX LECIE

W dniu 22 czerwca podczas spotkania z Zarządem Spółki organizacje związkowe ZZG w Polsce i NSZZ „Solidarność” poinformowały Zarząd Spółki, że zamierzają wystąpić z wnioskiem o wypłatę dodatkowego świadczenia pieniężnego na rzecz pracowników z okazji XX-Lecia ZEC S.A.

W odpowiedzi Zarząd ZEC stwierdził, że rozpatrzy wniosek związków zawodowych i odniesie się do niego.

W dniu 23 czerwca wszystkie trzy zakładowe organizacje związkowe złożyły w tej sprawie wspólne pismo. Zobaczmy jak Zarząd w obecnym składzie podejdzie do wniosku organizacji związkowych.

Liczymy, że zarząd przychyli się do naszej propozycji dziękując w ten sposób pracownikom za XX lat zaangażowania pracowników w budowę pozycji naszej firmy.

Od 19 czerwca w wyniku rozstrzygniętego konkursu, Pan Jarosław Parma został wybrany Prezesem Zarządu ZEC S.A. Pełnienie tej funkcji w okresie kolejnego przełomu w funkcjonowaniu Spółki z pewnością nie należy do zadań łatwych, liczymy jednak, że wysokie standardy dialogowe jakie utrwaliły się w ZEC-u w ciągu XX lat działalności będą nadal służyć Firmie i Pracownikom. Panu Prezesowi gratulujemy i życzymy sukcesów w pracy.

W tej Firmie sukcesy zarządzających były możliwe dzięki zaangażowaniu, fachowości i dyspozycyjności całej Załogi ZEC, a także dzięki rozsądkowi i kompetencji związków zawodowych.

Wszystko to w połączeniu z profesjonalizmem Prezesów złożyło się na sukces ZEC S.A. z którego po dwudziestu latach działalności wszyscy możemy być dumni.

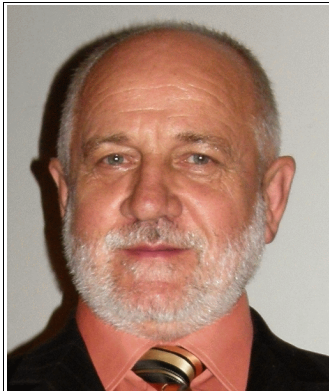
Obecnie kiedy proces prywatyzacji Spółki dobiega końca wszyscy obawiamy się o naszą przyszłość.

To jednak, czego dokonaliśmy w ciągu mijających XX lat istnienia jest kapitałem, którego nikomu nie wolno roztrwonić. Głęboka restrukturyzacja techniczna, organizacyjna i zatrudnieniowa przeprowadzona w ciągu dwudziestu ostatnich lat w trudnych warunkach ciągłej restrukturyzacji górnictwa, kryzysu, zmian politycznych i gospodarczych, jakiej dokonaliśmy, jest dla nas najlepszą gwarancją, że nadal będziemy umieli sprostać stawianym przed nami wyzwaniom.

Dziękując wszystkim byłym i obecnym Pracownikom Spółki, za ich wkład w rozwój **naszego zakładu pracy**, dziękując Związkowcom oraz Członkom Zarządu ZEC życząc spokoju, pewności zatrudnienia i kolejnych jubileuszy w dobrze funkcjonującym ZEC-u.

Arek Siekaniec

W KRZYWYM ZWIERCIADLE JÓZKA ZDEBSKIEGO: „DOZA HIPOKRYZJI”



Pewna doza hipokryzji jest naturalnie niezbędna. Ten, kto bez przerwy mówiłby prawdę byłby człowiekiem nie do zniesienia. Hipokryzja jest nie unikniona bo... trzeba współżyć z innymi ludźmi.

Czasem nie można powiedzieć prawdy, bo stanowi ona tajemnicę lub jej wypowiedzenie mogłoby komuś zaszkodzić, częściej zwyczajnie sprawić przykrość drugiej osobie. I to są przypadki, kiedy również w polityce można nie mówić prawdy.

Dlaczego zatem panuje powszechna opinia, że politycy kłamią? Dlatego, że kłamią! Najczęstszą przyczyną tych kłamstw jest strach. W trakcie kampanii wyborczych zawsze składane są obietnice, których potem nie udaje się dotrzymać, trzeba więc znaleźć powody tego łamania obietnic.

A ponieważ nigdy niedostateczne jest wyjaśnienie głoszące, że obiektywne warunki uniemożliwiły realizację obietnicy, to trzeba skłamać i wymyślić jakieś fikcyjne, nośne uzasadnienie.

Politycy mogą się zmieniać i mogą zmieniać swoje poglądy na wiele spraw, ale tak w polityce, jak w życiu prywatnym jest granica tych zmian, której bez kłamstw

przekroczyć się nie da. Możemy zmieniać stanowisko wobec prawicy lub lewicy, ale kłamstwem jest, kiedy zmiana poglądów przekształca się w uczucie „miłosne”. Jeżeli kogoś niedawno jeszcze nienawidziliśmy, to raczej nie sposób go od razu pokochać, dobrze jeśli zaczniemy go choć tolerować.

Kłamstwo, jeśli wyjdzie na jaw, kończy się w solidnej demokracji dotkliwymi skutkami (jak dla Clintona romans z panną Lewinsky). Bo kłamstwo ujawnione w życiu publicznym jest dowodem na to, że politycy nas oszukują.

A ponieważ mamy bardzo ograniczone środki kontroli nad władzą wykonawczą w okresie pomiędzy wyborami, więc kiedy na jaw wyjdzie oszustwo jedyną naszą bronią i narzędziem weryfikacji jest karta do głosowania.

Zbliżają się wybory parlamentarne, postaramy się wsłuchiwać w tej kampanii wyborczej kto i co do nas mówi, co nam obiecuje.

Rozważmy czy będzie w stanie swych obietnic dotrzymać. Zapytajmy jakim jest człowiekiem, aby nasze wybory pozwoliły nam wreszcie żyć w kraju, który słucha własnych obywateli.

Czego i Wam i sobie życzę.

Józek Zdebski

P Ł A C E W W Ę G Ł U

W Katowickim Węglu, gdzie od jesieni zeszłego roku działa nasza organizacja rozpoczęła się batalia o wzrost wynagrodzeń. Związek nasz wystąpił z pismem o podniesienie płac wszystkim pracownikom tej Spółki. Wniosek ten poparły obie pozostałe organizacje działające w tym podmiocie. Pismo nasze jest wynikiem zgłaszanych przez pracowników uwag z wnioskami o podjęcie działań w tej sprawie.

Ostatnia waloryzacja wynagrodzeń w Katowickim Węglu miała miejsce w 2011r., jednak pracownicy, wobec trudnej sytuacji rynkowej, powstrzymywali się od roszczeń w tym zakresie pomimo znaczącego wzrostu kosztów utrzymania rodzin i, co za tym idzie, spadku realnej wartości wynagrodzeń.

Obecnie pozytywne wyniki finansowe uzyskane przez Katowicki Węgiel za rok 2014 oraz pierwszy kwartał 2015 w opinii naszej organizacji w pełni uzasadniają skierowany do Zarządu Spółki wniosek.

Wniosek ten poparły pozostałe organizacje związkowe działające w tej spółce. 10 czerwca miały miejsce negocjacje w tej sprawie, w wyniku których zawarte zostało porozumienie, na mocy którego Spółka wypłaci pracownikom jednorazowe świadczenie pieniężne. Świadcze to zostanie wypłacone w dwóch ratach do 30 czerwca i do 31 października.

Ponadto strony uzgodniły, że w czwartym kwartale br. podejmiemy rozmowy na temat wzrostu płac na 2016r.

Siekaniec

Co grozi w razie poręczenia kredytu? Na czym polega poręczenie kredytu lub pożyczki?

Poręczenie kredytu czy pożyczki to popularny sposób zabezpieczenia wiarygodności. Wierzyciel - pożyczkodawca, przeważnie bank chce zabezpieczyć pożyczkę po to, aby łatwiej odzyskać pieniądze w razie niewypłacalności dłużnika. W tym miejscu zaznaczam, że takie samo poręczenie jest stosowane w razie udzielania pożyczek przez działającą u pracodawcy pracowniczą kasę zapomogowo-pożyczkową. Osoba, która poręcza kredyt czy pożyczkę to inaczej poręczyciel. Często poręczyciele poręczają kredyty lub pożyczki i nie zakładają, że osoba, której pożyczkę poręczyli nie będzie jej spłacać. Poręczenie co do zasady polega na tym, że jeśli dłużnik nie spłaca kredytu lub pożyczki, to wtedy poręczyciel musi ten dług spłacić. Poręczenie jest umową. W tej umowie poręczyciel zobowiązuje się wobec wierzyciela, że spłaci dług, jeśli dłużnik - pożyczkobiorca tego długu nie ureguluje. Poręczenie jest umową nawet, jeśli pod pożyczką umieścimy dopisek „poręczam” i złożymy podpis. Technicznie zapłata długu wygląda w ten sposób, że pożyczkodawca zwraca się do poręczyciela, okazuje mu wezwania do zapłaty, które jest dowodem tego, że dłużnik nie spłacał zobowiązania i harmonogram spłat. Poręczyciel następnie spłaca dług.

W razie procesu sądowego poręczyciel może podnosić te same zarzuty jakie przysługują dłużnikowi – na przykład zarzut przedawnienia. Należy wyraźnie podkreślić, że w razie zasądzenia należności w postępowaniu sądowym wierzyciel może kierować egzekucję komorniczą zarówno do dłużnika jak i poręczyciela. Decyzja w tym zakresie należy wyłącznie do wierzyciela i nie musi być w żaden sposób uzasadniona.

Poręczyciel może odzyskać pieniądze, jeśli wystąpi o nie do dłużnika. Jeśli dłużnik nie chce ich dobrowolnie wypłacić, to poręczyciel musi wystąpić na drogę sądową. Po zasądzeniu tych pieniędzy przez sąd, poręczyciel będzie musiał skorzysta z usług komornika, jeśli dłużnik nadal nie będzie chciał oddać pieniędzy. **Poręczyciel nie tylko spłaca dług, ale także narastające odsetki.**

Radzę uważać przy poręczaniu wszelkiego rodzaju kredytów czy pożyczek. Poręczyciel przeważnie czyni to w dobrej wierze, po to, aby bliska czy znajoma osoba otrzymała potrzebne jej pieniądze. Niestety ta dobra wiara często bywa wykorzystywana, a poręczyciel, który wyświadczył nieodpłatną przysługę, pozostaje z długiem.

Umowa poręczenia wygasa, gdy dług dłużnika wygasa albo na skutek zapłaty przez dłużnika albo poręczyciela.

Wierzyciel może żądać od poręczyciela zapłaty tak długo, jak może żądać tego od dłużnika - do upływu przedawnienia.

Tekst autorstwa Małgorzaty Karolczyk - Pundyk opublikowany dzięki współpracy Niezłego „Kotła” z Forum Pokrzywdzonych, Kancelaria Forum zajmuje się obsługą prawną związków zawodowych oraz doradztwem prawnym dla osób fizycznych, Kontakt: tel, 781 729 460 email biuro@forumpokrzywdzonych.pl

ZASŁYSZANE W ZECU:

Na „Juliuszu”: Ostatnio pracownicy podpisywali instrukcję jak gotować wodę w czajniku elektrycznym.

Podobno jest już gotowa instrukcja korzystania z długopisów. Problem tylko w tym czy pracownik może podpisać taką instrukcję jeśli wcześniej nie podpisał instrukcji korzystania z długopisu...

Na „Wujku”: Podczas przerwy śniadaniowej pewien pracownik zajada cukierek za cukierkiem.

Podchodzi osoba dozoru i mówi: - Człowieku, jak będziesz jadł tyle słodczy, to bardzo szybko powypadają ci zęby.

Pracownik popatrzył na gościa i odpowiedział: - Mój dziadek dożył 105 lat i miał wszystkie zęby.

- Tak? A też jadł tyle cukierków?

- Nie, on się po prostu nie wpierdalał w nie swoje sprawy.

Na „Kazimierzu”: Spotykają się dwaj kumple ze studiów. - Wiesz, kolego, jak sobie pomyślę jaki ze mnie inżynier, to aż się boję iść do lekarza!!!

W Biurowcu 1: Do pracownika: - Jesteś najgorszym leniem jakiego znam - pakuj się i wynoś.

- To niech mnie Pan spakuje...

W Biurowcu 2:

Prezes pewnej firmy zebrał pracowników:

- Zbliża się jubileusz naszej firmy. Trzeba go zorganizować tak, żeby całe województwo o nim mówiło.

Jednocześnie należy zredukować koszty do minimum. Trzeba też pamiętać, że jubileusz wam, pracownikom, musi przynieść wiele radości. Są jakieś pomysły?

- Tak! - słyhać głos gdzieś z tyłu - Musi pan, prezesie, skoczyć z najwyższego komina w firmie.

- Całe województwo się o tym dowie, koszt będzie niewielki, a co do zadowolenia pracowników...

Na „Modrzejowie”: Uwaga na nadmierne używanie telefonu!

Przyszedł interesant na wydział i nagle mu się coś zachciało (potrzeba nie cierpiąca zwłoki). Udał się więc do „świątyni dumania”.

Kiedy usiadł „na tronie” i zaczął się koncentrować, usłyszał, że ktoś siedzi od jakiegoś czasu w kabinie obok.

Po chwili z tejże kabiny dobiegło pytanie: - Cześć, co tam u ciebie słyhać?

Facet głupio się poczuł, na ogół nie rozmawia z obcymi, a tu jeszcze w takim miejscu, ale niepewnie odpowiedział:

- Nic, wszystko w porządku.

- Słuchaj, a powiedz mi co zamierzasz teraz robić?

- No, nie wiem... - facet czuł się coraz bardziej skrępowany tą wymianą zdań - Jadę do Mysłowic, a potem wracam do Katowic.

- Wiesz co, zadzwonię do Ciebie później. Jakiś debil w kiblu obok odpowiada na wszystkie moje pytania.



MÓJ ZAKŁAD PRACY - DAWNA GÓRNICZA TRAKCJA 50 kV

(fragment książki pt. 105 lat Elektrowni św. Jerzego)

W roku 1908 spółka Spadkobierców Gieschego postanowiła połączyć napowietrzną linią energetyczną pracujące centrale elektryczne (termin *elektrownia* pojawia się dopiero w okresie międzywojennym) kopalń Cleophas (później Kleofas) i Giesche (później Wieczorek). Można przypuszczać, że powodem tej pionierskiej na Górnym Śląsku inicjatywy było zapewnienie ciągłości pracy należących do firmy kopalń i hut oraz konkurencja dla ekspansji terytorialnej elektrowni chorzowskiej. W tym czasie centrala kopalni Kleofas mieściła się w jednym z budynków szybu Walter (później Fortuna 2) i była wyposażona w dwa turbogeneratory o mocy: 1000 kW (uruchomiony w roku 1906) i 1500 kW (uruchomiony w roku 1907). Włączenie do ruchu (rok 1913) dwóch kolejnych maszyn (2 x 3300 kW) ustawiło ten zakład (do roku 1929) jako największego producenta energii elektrycznej spółki Giesche na Górnym Śląsku. Trakcję wytyczono do centrali szybu Kaiser Wilhelm (później Ligoń, kop. Wieczorek), gdzie pracowały dwa turbogeneratory (500 i 1500 kW). Plany te uległy zmianie jeszcze w tym samym roku, kiedy postanowiono linię doprowadzić do powstającej właśnie centrali szybu Carmer (później Pułaski, kop. Wieczorek).

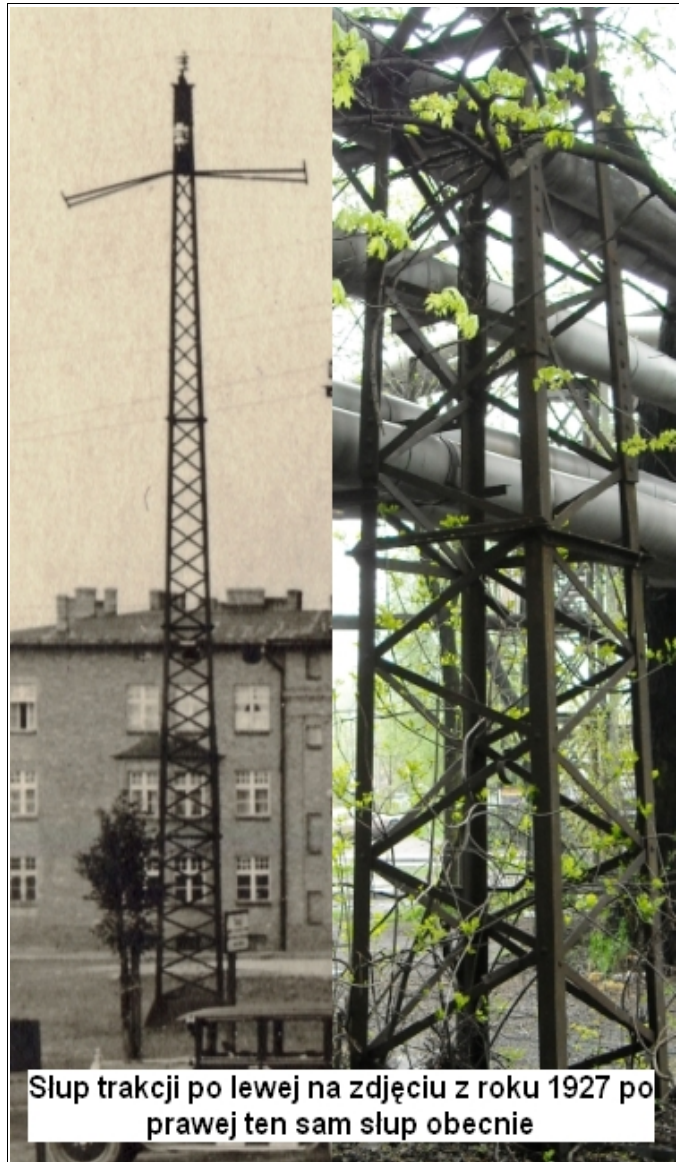
Słup trakcji z numerem 1 postawiono kilkanaście metrów od budynku centrali szybu Walter, a konkretnie od środkowej części mieszczącej rozdzielnie.

Sam budynek, postawiony w roku 1893 w kształcie drukowanej litery T, składał się z trzech części: pion stanowiły turbinownia i rozdzielnie a poziom pomieszczenie kondensatorów.

Kolejne słupy stawiano co 50-60 m w kierunku południowo-wschodnim do obecnej ulicy Kochłowieckiej i dalej na wschód, obok kopalni Oheim (obecnie Wujek), przez tereny obecnych: Parku Kościuszki, osiedla Zgrzebnioka, Katowickiego Parku Leśnego do Kolonii Zuzanna i dalej wzdłuż ulicy Górniczego Dorobku. Ostatni słup tej 11,5 km trasy stanął tuż obok lewego narożnika kotłowni szybu Carmer.

W sumie postawiono ok. 200 słupów wysokości 8,8-16,5 m.

Do zabezpieczenia pracy trakcji w obu centralach zabudowano po dwa transformatory. Każdy słup trakcji o konstrukcji



Słup trakcji po lewej na zdjęciu z roku 1927 po prawej ten sam słup obecnie



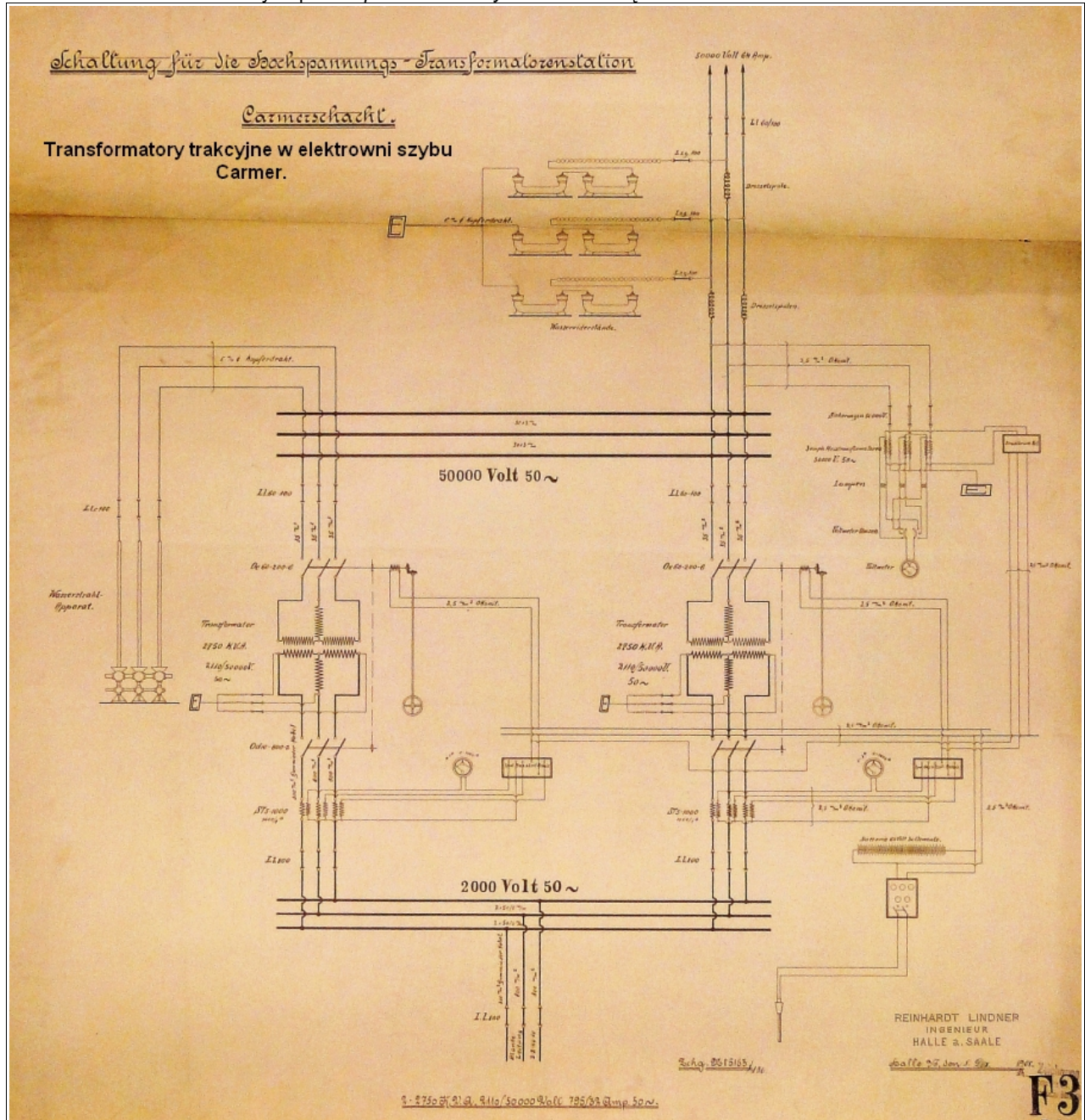
Budynek elektrowni kop. Kleofas

zbieżnej ku górze tzw. kratowy przestrzenny ze skratowaniem przekątniowym składał się z czterech kątowników połączonych ze sobą przekątniową kratownicą płaskownikową. Ta przekątniowa kratownica płaskownikowa to płaskowniki (prowadzone ukośnie) łączące dwa sąsiednie kątowniki przy pomocy nitów (na gorąco). W późniejszych konstrukcjach płaskowniki zastępowano kątownikami a nity śrubami. Wszystkie słupy były montowane w hucie skąd koleją transportowano je możliwie blisko miejsca zabudowy.
/cd. na następnej stronie/

/cd. z poprzedniej strony/ Z wagonów trafiły na furmanki i dojeżdżały na miejsce gdzie już była przygotowana głowica fundamentowa tj. zalane betonem i oszalowane cztery kątowniki do wysokości 0,3 - 0,5 m poniżej gruntu. Słup, którego dolna część była obita 0,5 cm blachą (do wysokości 0,6 - 0,8 m), był stawiany (przy pomocy koni i konstrukcji drewnianych) dokładnie na zabetonowanych kątownikach a wnętrza przekrojów poprzecznych słupa i fundamentu zalewano betonem aż do krawędzi blach, które wystawały 30 cm ponad poziom gruntu.

Z całej traktacji do dnia dzisiejszego zachowało się 31 głowic fundamentowych (9 w Parku Kościuszki, 16 w Katowickim Parku Leśnym i 6 przy ulicy Górniczego Dorobku) oraz część (5,5 m) najwyższego słupa (wykorzystany jako podpora dla późniejszych rurociągów wody grzewczej) ustawionego kilkanaście metrów od obecnego W-V „Wieczorek”.

W roku 1923, w *Przeglądzie Elektrotechnicznym*, ukazał się artykuł ówczesnego naczelnika Wydziału Elektrycznego Ministerstwa Robót Publicznych pt. *Gospodarka elektryczna na G. Śląsku*.



Opisując zastosowanie w górnictwie prądu zmiennego o wysokim napięciu autor podaje za przykład (tekst oryginalny): 50 kV na linii dalekonośnej między kopalniami Cleophas i Giesche (pow. Katowicki).

Rok później traktacja została unieruchomiona. Jedną z przyczyn mogło być zastosowanie izolatorów stojących, mało odpornych na ogromne siły zrywające (duża masa kabla plus niekorzystne warunki atmosferyczne takie jak silny wiatr czy oblodzenie przewodów).

W konstrukcjach późniejszych stosowano izolatory wiszące i naciągowe. Z całej traktacji w ruchu pozostał odcinek z ELEKTROWNI do kolonii Zuzanna (ok. 2 km) transferując prąd o napięciu 2 kV.

W roku 1938 właściciel postanowił reaktywować traktację na napięciu 30 kV lecz wybuch drugiej wojny światowej pogrzebał te plany.

Tuż po wojnie zrodził się pomysł połączenia traktacją napowietrzną wszystkich katowickich kopalń ale i ta inicjatywa nie doczekała się realizacji.

Zibi